

PRZEDPŁATA:
 Czwietnorocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.
 na całe Prusy 2 tal.

INSERATY:
 4 sgr. 3 fen. od wiersza na 4 szerokości przy
 mują się tylko w ekspedycji.

GAZETA W. MIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukarni i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Petersburg, d. 10. Grudnia. — Książę Menszyków donosi pod d. 4. Grudnia, że nie nowego się niewydarzyło pod Sewastopolem, oprócz kilku małych wycieczek bezskutecznych.

Kolonia, d. 10. Grudnia. — Poczta z Anglii z d. 9. Grudnia nienadeszła. Powód niewiadomy.

Paryż, d. 10. Grudnia. — Monitor dzisiejszy donosi, że poseł francuzki baron Bourqueney przy dworze wiedeńskim, otrzymał wielki krzyż legii honorowej. — Francuzi nieopuszczają wprzód Rzymu, aż spokojność tam zupełnie będzie zabezpieczona.

Düsseldorf, d. 10. Grudnia. — Dziś z rana uderzyła wielka trawta w przeszło mostu 1. i zerwała je. Za Düsseldorfem dopiero schwyciono to przeszło i most naprawiono o godzinie 6 wieczorem. Żadno nieszczęście się przytem niewydarzyło.

Berlin, d. 12. Grudnia. — N. Pan raczył nadać ks. anhalt dessauskiemu ministrowi Ploetz order orła czerwonego 1. kl., ks. Lippe detmold, kapitanowi 1. kl. Steffen order orła czerwonego 4. klasy.

Południowy teatr wojny.

Marsylia, d. 9. Grudnia. — Thabor opuścił Konstantynopol 30. Grudnia i następujące przywiózł z tamtąd wiadomości:

Książę Cambridge przybył d. 28. Listopada do Konstantynopola. Jenerał Evans powracając do Anglii przebył Malte. Rosyjscy jenerałowie podzieliли swoje siły; książę Menszyków pozostał na północnej stronie Sewastopola; książę Gorczaków zaś pod Simferopolem zajął stanowisko. Połączona armia odbiera codziennie posiłki; w tej chwili przybyły wojska z Algierji. Posiłki te wystarczają na stożeczną walną bitwę. Basza Egiptu nadesłał 2200 wojska do Konstantynopola i spodziewają się oprócz tego 5000 Egipcyan. Jedno wzgórze pod Sewastopolem zostało wzięte przez sprzymierzonych d. 23. Listopada. Odtąd nic ważnego się tam niewydarzyło. W Konstantynopolu zakupiono mnóstwo przedmiotów wełnianych dla wojska sprzymierzonego, ponieważ kilka okrętów z odzieżą ciepłą zatono. Rosyanom dokucza niedostatek żywności. Dnia 28. Listopada odbyła się wielka rada wojenna jenerałów pod Sewastopolem. Ogień rozpoczął się na nowo przeciw Sewastopolowi. Ostatnią równoległą ukończono przeciw tej fortecy. Spodziewano się wkrótce szturm. Dnia 23. Listopada zagwoździli Angliacy 16 dział rosyjskich.

— Austr. korespondencya donosi z Odessy d. 3. Grudnia: jenerał Osten Sacken ma zastąpić jenerała Dannenberga w dowództwie 4. korpusu, ponieważ w bitwie d. 5. Listopada pod Sewastopolem dopuścił się pewnego uchybienia, czyli nieodniósł zwycięstwa, od którego los Sewastopola był zawisł.

— Austriacki Soldatenfreund pisze: Z Odessy mamy wiadomości z 29go, z Bałakławy dnia 26go Listopada. Wojna oblężnicza ustala, ale roboty oblężnicze posuwają się. Bitwa pod Inkermanem uczyniła Anglików ostrożniejszymi, otoczyli swoją pozycją szaniami i redutami i obsadzili Bałakławę w 4000 Anglików i 10,000 Turków, którzy zostają w styczności z dywizją Bosqueta pod Kadikoi. Dnia 23. i 24. przyszło do utarczki z Rosyanami, którzy rozwinęli wielkie masy pod Inkermanem przez Traktir ku Czorgunowi, tak że się zdawało, iż na nowo chcą uderzyć na Bałakławę. Natychmiast dywizya Bosqueta wzmocniła ten punkt. W dolinie Bajbar roją się kozacy i niepokoją Anglików i Turków. Wkrótce usłyszymy znowu o nowych bitwach, szkoda tylko, że sprzymierzeni niemają kawalerji. Zawsze przecie muszą opanować dolinę Czerniawy, jeżeli chcą skutecznie wystąpić przeciw fortecy. Rosyanie także otrzymali świeże posiłki i tak do Bakerseraju przysli strzelcy moskiewscy. Dywizya Popowa wzmocniła załogę Sewastopolską. Dn. 15. Listop. odbyła się rada wojenna w Sewastopolu, na której podobno radził Nachimow wysłać flotę przemykiem na morze Czarne i uderzyć na flotę sprzymierzoną, którą burza dnia 14go Listopada rozpedziła.

Depesza Canroberta z pod Sewastopola dnia 28. Listopada, brzmi jak następuje: deszcze ustaly i pogoda panuje. Nasze roboty rozmaitego rodzaju na nowo się rozpoczyna, ponieważ się opóźniły w skutek złych drog i nadciśniętych przepokopów. Posiłki wciąż przybywają i otrzymałem 6 pułk dragopów, 6 batalion strzelców pieszych i różne jeszcze inne oddziały. Nieprzyjaciel nieruchomy wciąż sypie szanice.

P. Saint-Auge, umieszcza w Debatach następujące uwagi nad bitwą pod Inkermanem.

Bitwa inkermaska i ważny wpływ jaki mieć mogła na oblężenie Sewastopola, gdyby armia rosyjska w walce tej zwyciężyła, zasługują na głęboką rozważkę. Nie powtórzymy tutaj szczegółów tego strasznego boju; podaliśmy już bowiem obszernie i malowniczo jego opisy skreślone w listach korespondentów angielskich i francuzkich z Krymu. Nie będziemy odmawiać zwycięstwu walk, ręcznych zapasów, krwawego mordy na bagnety, stosu trupów leżących tysiącami na zakrwawionej ziemi. Podobne obrazy rozdzielają serce. Lecz cóż robić? to wojna.

Cheemy tylko przedstawić czytelnikom ogólny zarys bitwy i cel natarcia Rosyan wykonanego przez 60 do 70,000 żołnierzy. Zamierzali oni znieść przemocą oblężenie Sewastopola, taki był wyraźny rozkaz cesarza, a zamiaru tego ledwo nie uskutecznili. 8000 Anglików poświęciło się bohaterko w godzinach pierwszych boju dla ocalenia armji i wielkich dział oblężniczych; a nadszły wkrótce na pole mordu bataliony francuzkie, rozstrzygły gwałtownym natarciem zwycięstwo, przygotowane zadziwiająco żelazną stałością wojsk angielskich. Połączenie zalet właściwych żołnierzom obu narodów, szlachetne współubieganie się i braterstwo między nimi zawiązane, niezwykłomi ich prawie uczyniło.

Jenerałowie Menszyków i Dannenberg, w towarzystwie dwóch wielkich książąt, pchnęli rano 5. Listopada wąską doliną Czarnej, silne i ściśnięte kolumny piechoty, osłonięte mgłą i pomroka przedświt, przeciw prawemu skrzydłu angielskiemu. Obóz Anglików opierał się o wyżynę będącą kluczem pozycji. Gdyby Rosyanie zdołali opanować tę wyżynę, rzuciliby się z niej gwałtownym potokiem na płaszczyznę na której znajdują się działa i baterie oblężnicze, przerwaliby związki armji sprzymierzonej z Bałakławą, wzięliby z tyłu linią cirkumwalacyjną, a podczas tego jenerał Liprandi, posuwający się od Bałakławy, złączyłby się z główną armją rosyjską na przetrzeni między linią cirkumwalacyjną a linią podkopów. Jeżeliby powiódł się Rosyanom ten ruch wielki i zręczny, armia sprzymierzona, zaatakowana z tyłu, musiałaby porzucić roboty oblężnicze, i przebiec się przez nieprzyjaciół dla odzyskania związków z portami i zapasami, z przystaniami Bałakławy i Kamiszu. Wówczas każda z osobna z armji sprzymierzonych przyparta byłaby do morza.

Taki plan był działaniem rosyjskich, jak to sami później przyznali, plan nieco zuchwały, lecz zręcznie nakreślony w Petersburgu przez samego, jak mówią, cesarza Mikołaja, posyłającego do Krymu dwóch własnych synów, aby dopilnowali wykonania tego planu wszystkimi możebnymi środkami.

Wykonanie tego, chociaż zaśmiełego planu, byłoby się jednak powiodło, i szybkim swoim rozwojem sprawiło zgubne dla armji sprzymierzonej skutki, gdyby nie natopkało żelaznej wytrwałości wojsk angielskich. Inżynierowie angielscy, czy też sztab główny, zaniedbali umocnić stosownie wyżynę zastaniającej prawe skrzydło obozu sprzymierzonych. Na tej wyżynie wzniesiono tylko małą redutę o dwóch działach, a szczupłość jej niedozwalała nawet umieścić silnej placówki, zdolnej odeprzeć wdzierającego się na wyniosłość nieprzyjaciela.

Kilka słów objaśniających topografię okolicy, dadzą poznać, jak dalece opanowanie wyżyny przez nieprzyjaciela zagrozało walecznym wojskom angielskim i całej linii oblężniczej, przez 2 godziny, przez 2 długie godziny, bo długimi są godziny dla stojących pod gradem kul i kartaczy. Na prawo od stanowiska angielskiego rozciągają się bagna Czarnej. Nad prawem ich skrzydłem panuje wyżej wspomniana wyżyna. Od tej wyżyny aż do Bałakławy ciągnie się pasmo stronych i nieprzystępnych wzgórz, na których wzniesiono reduty i wzmocnienia polowe, przeznaczone dla zastonięcia wojsk oblegających od napadu wrogów. Na tych wzgórzach obozują dwie dywizye obserwacyjnego korpusu. Na całej tej linii, jedynie powyższa wyżyna panująca nad prawem skrzydłem angielskim, przystępna jest od strony nieprzyjaciela, tj. iż na nią wprowadzić może działa.

Wyżyna, jak wspomnieliśmy, broniona była tylko przez małą nieskończoną redutę, nie mającą jeszcze law, na których piechota stojąc, może przez wierzch wału strzelać. Żołnierzom rosyjskim podsunęty blisko pod szaniec, nie groził już ani jeden strzał karabinowy. Rosyanie opanowawszy redutę nie zdolną się bronić, natychmiast uzbrowili ją licznymi działami, które od tej chwili gradem pocisków zasypywały obóz angielski na dole leżący, a ściśnięte kolumny piechoty spuściły się na dół z natarczywością docierając aż do samego obozu. Wówczas to 8000 Anglików wytrzymało z rozpaczliwym mężstwem, a lepiej mówiąc z niezachwianą stałością straszną i ciągle powtarzające się natarcia tłumów rosyjskich, wspieranych liczną artylerją. Po dwu godzinnej olbrzymiej walce, Francuzi, przywołani z drugiego końca linii, uka-

zali się na boku nieprzyjaciela, i uderzyli na niego z bagnetem w rękę, gdy z swej strony Anglicy natarli również dzielnie. Sprzymierzeni uderzają następnie na wyżynę i na jej redutę. Rosyanie bronią jej energicznie, szaniec trzy razy jest zdobywany i odbierany, wreszcie odzyskany stanowczo.

Podczas tego krwawego boju na prawem skrzydle, załoga Sewastopola uczyniła silną wycieczkę przeciwko lewemu skrzydłu podkopów, zajętemu przez Francuzów. Wycieczka ta odparta była świetnie przez dzielnego Lourmel'a, przez tego młodego jen. wielkiej przyszłości, którego śmierć oplakuje dziś cała armia. Wycieczka ta, połączona z natarciem na prawem skrzydle, wyjaśnia nam dobrze zamiary dowódców rosyjskich. Gdyby byli zdołali wywrócić Anglików i uderzyć z tyłu na linię podkopów, armia sprzymierzona zmuszonaby była opuścić baterie i materiały oblężnicze. Lewe skrzydło widząc odwrót prawego, musiałoby się cofnąć. Liprandi zaś dążący od Balaławy, byłby się złączył z główną armią rosyjską między linią cirkumwalacyjną a linią robót oblężniczych.

Cokolwiek bądź, niemiślimy aby i wówczas Rosyanie mogli wykonać swój zamiar, i zepchnąć nas na brzegi morza, Armia sprzymierzona byłaby zajęła stanowisko na wyżynach, na których obozują wojska francuskie, i tam wydalaby bitwę. Zawsze jednak baterie oblężnicze byłyby chwilowo opuszczone. Wówczas Rosyanie wysłaliby z twierdzy kilka tysięcy przygotowanych robotników, uzbrojonych w rydło i motyki, a ci zarzuciliby podkopy, zburzyli baterie, i w kilku godzinach zniszczyli 24-dniową pracę.

Dzięki jednak energii i stałości Anglików, a natarczywości Francuzów, bitwa mogąca rozwinąć się na obszernem polu boju, była zatrzymana, skupiona na pochyłościach i na szczycie wyżyny, gdzie siły rosyjskie nie mogły się rozwinąć. Zawsze jednak i tam siła rzutu i ciężarowi tych ściśniętych kolumn nieprzyjacielskich nie byłyby się oparły wojska mniej wytrwałe i mniej waleczne niż sprzymierzone. W ręcznym boju i zaciętych zapasach toczących się w tem miejscu, potrzeba było wywracać bagnietami żołnierza za żołnierzem w tych ściśniętych kolumnach, ażeby uczynić w nich jakikolwiek wyłom, rozerwać je i zmusić do odwrotu. Żołnierze rosyjscy bili się dobrze, lecz, że tak powiem, z bierną odwagą i nieumiejętnie. Przyznają to sami oficerowie rosyjscy będący u nas jeńcami. Wodzowie rosyjscy i część oficerów pojmują wojnę i umieją ją prowadzić; lecz ich żołnierze nie mają rzetności, bystrego pojęcia i zapалу naszych. Jenerałowie rosyjscy brak tych przymiotów w swych żołnierzach zastępować muszą ich życiem, prowadząc wojnę, poświęcając tysiące ludzi, jak pod Sylistryą lub pod Inkermanem. Przybywa z Petersburga ukaz cesarski nakazujący im wiaść Sebastopol, wrzucić Anglików i Francuzów w morze: jenerałowie rosyjscy niczego nie oszczędzają, poświęcają wszystko, gdyż łaska pana jest wszystkim w ich oczach, i cokolwiek bądź muszą zwyciężyć.

Lecz ponawiane natarcia, odwaga i wysilenia żołnierzy rosyjskich niszczyły pod Inkermanem, mimo zdolności dowódców, mimo obecności 2ch książąt, którzy bywszy świadkami krwawej klęski, powrócili do Odessy. Siły rozwinięte przez Rosyan w tej bitwie wynosiły 70,000 ludzi, licząc w to dywizję Liprandego, zagrażającą Balaławie i oddział czyniący wycieczkę z Sewastopola. Sprawdzonem jest również, iż tylko 18,000 sprzymierzonych walczyło w tym boju przeciwko tłumom nieprzyjacielskim; 15,000 Anglików i Francuzów na prawem skrzydle i 3000 Francuzów na lewem.

Strata Rosyan wynosi ogromną liczbę 15,000 ludzi: trudnoby temu dać wiarę, gdyby 5000 trupów policzonych i pogrzebanych na polu bitwy, nie było dowodem, iż najmniej 10,000 rannych mieli Rosyanie. Z początku wojska rosyjskie wykonywały odwrót zwolna i w dobrym porządku, wprowadzając całą swoją artylerję, zakryte bowiem były szczytem wyżyny. Lecz później aż do mostu na Czarnę, który przebywać musieli, cofały się po gruncie otwartym wystawione na ogień artylerji i piechoty naszej, które wdarły się za nimi na ów szczyt; gruchotały kulmi ściśnięte masy nieprzyjacielskie. Tamto Rosyanie stracili najwięcej ludzi. Odwrót ich zamienił się w bezładną ucieczkę; mówią, iż żołnierze rzucali broń i tornistry, i zebrano w tym miejscu 15,000 karabinów.

Nie dziwnego, że od tej bitwy dowódcy rosyjscy nie śmiały nie przedsięwziąć przeciwko armii, która tak dobrze dowiodła swojej wyższości wojennej, pomimo niższości liczebnej. Istotnie żadne ważniejsze zdarzenia nie zaszły pod murami Sewastopola aż do 18. Listopada, z którego do dnia mamy ostatnią depeszę ks. Menszykowa.

Podając ten rys ogólny bitwy pod Inkermanem, chcieliśmy okazać, że kluczem strategicznym działań rosyjskich była owa wyżyna zaniedbana przez Anglików, a na której Rosyanie pospieszili ustawić baterję z 42 dział zarzucających gradem pocisków armią sprzymierzoną. Mniemamy, że po bitwie Anglicy niezaniebali umocnić tej ważnej wyżyny. Chociaż ganimy w tym względzie niedbałość inżynierów angielskich, zważając na ważne następstwa jakie niedbałość ta za sobą pociągnąć mogła, nagana nasza jest niecierpliwa w porównaniu zarzutów przez samychże Anglików czynionych. Przypominamy sobie gorzkie skargi korespondenta Timesa pojmującego dobrze sprawę wojenną. »W stanowisku, od którego zależała całość nasza, mieliśmy, mówi on, jedną słabą redutę; niewzniesiono żadnych silniejszych umocnień, mimo licznych przedstawień jenerała Lacy Ewansa. Ciężkiej odpowiedzialności winni są dowódcy zaniedbujący z dziwną obojętnością poczynienie ostrożności, które mogły zachować życie tylu walecznych poświęcających się dla zbawienia nas od wielkiej klęski.«

Każdy pojmie, że umocnienia polowe są nader ważnymi i użytecznymi; lecz aby były takimi i cel swój osiągały, powinny przedstawiać nieprzyjacielowi znaczną trudność tak w wzięciu ich szturmem, jak w zburzeniu ich działaniami. Nie jest dostatecznym dobry zarys szanca, zabezpieczenie jego boków, rzęczne zastosowanie do gruntu; powinny być nadto wały moene, rowy głębokie, a szyje szanów zamknięte silnym ostrokołem. Oddział umieszczony w szanicy liczy naturalnie w walce na pomoc szanca; jeżeli szaniec przystępny jest z łatwością dla szturm, tenże sam oddział, który w otwartym polu walczyłby dzielnie, ulegnie w rozpacz lub pierzchnie z reduty, na której pomoc w boju miał prawo liczyć. Jest to skutek wrażenia moralnego, na co baczycy winni wszyscy dowódcy mający wojskami swoimi bronie umocnień polowych.

Francya.

Paryż, d. 7. Grudnia. — Monitor donosi o nominacyi Dra Rayera cesarskiego lekarza, komandorem legii honorowej.

— Pan de Joucourt, z poselstwa francuskiego w Wiedniu, przywiózł tu traktat z 2. Grudnia. Mówią, że traktat ten wkrótce będzie ogłoszony.

— Podobno nadesłano z Wiednia ratyfikacyą układu, względem oddania pewnej części kolei żelaznych austriackich jednemu towarzystwu tutajszemu.

— Constitutionnel donosi, że armia wschodnia zostanie wzmocniona 9 dywizją, która z wyjątkiem 49 pułku piechoty stojącego załogą w Toulouse, z samych pułków algijskich składać się będzie. Dywizja ta zostawać będzie pod dowództwem jenerała Bruneta. Constitutionnel powiada, że armia oddana pod dowództwo marszałka Castellana nowo przetworzoną zostanie i składać się będzie z dywizji piechoty, dywizji kawaleryi, nad którymi obejmą dowództwa jenerałowie Herbillon, Marcel, Luzy Pelisac i Partounea, z czterema baterjami artylerji i jednym oddziałem inżynierji. Wojska te rozłożą się częścią w Lionie, częścią w obozie pod Satonay i tam przepędzą zimę. Mają być gotowe każdej chwili do wyruszenia w pole.

— Marszałek Castellane przybył tu wczora i był na posłuchaniu u cesarza.

— Constitutionnel opisuje baraki, które kazał cesarz przesać do Sewastopola. Dla żołnierzy przeznaczone baraki mają długości 26, 15 stóp szerokości, u ściany 3, w środku 10 stóp są wysokie i mogą objąć 26 ludzi. Dla oficerów są nieco wyższe i jaśniejsze. W nich mieścić się może 8 poruczników lub 4 kapitanów lub 2 oficerów sztabowych lub jeden jenerał. Baraki te mogą być użyte, jako lazarety polowe. Baraki dla koni budowane mają 80 stóp długości i 16 stóp szerokości. W nich mieścić się może 48 koni. Baraki te łatwo stawiać i rozbierać można. Dwudziestu cieślów ustawił zwyczajny barak w trzech godzinach. W Anglii takich baraków robią 1500, a we Francji wciąż je wysyłają z Tulonu i Marsylii, tak iż w końcu tego miesiąca będzie ich gotowych dla 69,000 wojska. Aż do 15. Stycznia będzie pod Sewastopolem umieszczonych Francuzów w barakach 3000 oficerów, 80,000 żołnierzy i 10,000 koni.

— Pays mówi w jednym artykule o położeniu Europy co następuje: na północy zajmuje się publiczna opinia głównie traktatem z d. 2. Grudnia i jego skutkami. Niemcy upatrują w ogólności w tem sprzymierzeniu oznakę pokojową. Aż dotąd nieodpowiadały fakta tej nadziei. Wszystkie wiadomości z Rosji odebrane świadczą o jej skłonności prowadzenia wojny aż do ostateczności. W tym też celu wciąż puszcza w obieg papierowe pieniądze, zaciąga pożyczki, rekrutuje i rekrutuje wszelkiego rodzaju potrzeby. Wszystkie klasy ludności wezwano, aby się składały na potrzeby publiczne. Niedawno teraz utworzono pułk strzelców z samych chłopów, którzy zatrzymują swe chłopskie odzienie, tylko z pewnymi wypustkami. Do tych pułków mają być dostawiani przez szlachtę najrzeczniejsi do strzelby. Równie ruch wielki okazuje się pomiędzy wojskiem rosyjskiem stojącym w królestwie polskim. Wojska we wschodniej części królestwa idą na Podole, Wołyń i Bessarabię. Chcą całem siłami wysłać posiłki świeże do Krymu, a z drugiej strony zagrażać granicom austriackim. Śród takich zawikłań, trudno przewidzieć, co w najbliższym czasie nastąpi. Trzeba oczekiwać wypadków.

— Korespondent gazety kolonńskiej powiada, że trzy mocarstwa Francya, Anglia i Austria zawarły sprzymierzenie, aby zmusić Rosyę do przyjęcia czterech punktów gwarancyi i to w formie poniżej podanej. Jeżeli je Rosya do 2. Stycznia nieprzyjmie, natenczas Austria odwoła swojego posła w Petersburgu i doręczy posłowi rosyjskiemu Gorczakowowi w Wiedniu paszport. Jeżeli Rosya do d. 2. Marca nie ustąpi, wówczas Austria wypowie jej wojnę, wejdzie całemi siłami do Bessarabii i wysśle korpus posiłkowy do Krymu wynoszący 20,000 głów. Mocarstwa sprzymierzone definiują w następujący sposób cztery punkta gwarancyi: wolność czarnego morza ma być uznana i utrzymana przez stałą eskadrę sprzymierzoną w równej liczbie z 6 liniowych okrętów. Dalej ma być założony port wojenny europejski albo w Batum, albo w Sinope naprzeciw Sewastopolowi. Nad brzegami Dunaju niema być żadnej fortecy rosyjskiej, żegluga na Dunaju zupełnie wolna, bo fortyfikacye Izmaela mają być zrównane z ziemią. Niepodległość porty ma być oddana pod zbiorową gwarancyą pięciu mocarstw wielkich. Tożsamo ma się rozumieć o księstwach naddunajskich i o zabezpieczeniu praw chrześcijan. Mocarstwa zachodnie obowiązują się zagwarantować obecne posiadłości Austrii, natomiast Austria ma wyrobić przystęp Prus i rzeszy niemieckiej do tego traktatu. Akta dotyczące tego traktatu wczoraj nadeszły do Paryża. Możemy zaręczyć, sądząc z tego co tu podaje lichego korespondent, że tych papierów nieczytał.

— Inny korespondent tejże gazety pisze, że nie 2. Marca, ale 2. Stycznia jest terminem zawitym do rzeczywistego sprzymierzenia Austrii z zachodem, że żadne fortece nad morzem czarnem niemogą być cierpiane, a więc i Sewastopol. Układ ten ma być ogłoszony najdalej do d. 10. Grudnia.

Paryż, 8. Grudnia. — Dziś wieczorem ma cesarz z cesarzową odwiedzić operę. Od rozpoczęcia kampanii krymskiej nie odwiedzali reprezentacyi scenicznych. Mówią także, że pojutrze będzie dany w tuileryach wielki obiad i już nań zaproszono członków ciała dyplomatycznego. Co niedzielę mają być przyjmowani członkowie senatu i ciała prawodawczego.

— Zdrowie pana Bineau polepsza się i spodziewają się, że wkrótce obejmie napowrót ministerstwo skarbu.

— Z rozkazu ministra wojny wysyłają z Hawru do Krymu 100 pojazdów urządzonych bardzo wygodnie do przewożenia rannych. Na warsztatach w Cherbourg'u pracują bardzo pilnie nad budową pływających baterji. Według wieczornej Patrie miały odbić do Krymu okręt liniowy »St. Louis« z 1000 żołnierza, a szrubowiec »Fleurus« z 300 żołnierzami do Algierji.

— Pays znów dziś rozprawia o nowym traktacie wiedeńskim i powiada, że on jest praktycznym aktem a nie zwyczajnym protokołem. Austria połączyła się z mocarstwami zachodnimi, aby zmusić Rosyę, bądź na drodze dyplomatycznej, bądź za pomocą broni. Czy mamy być otwarcy? Nie mamy nadziei aby Rosya ustąpiła w skutek prostego ultimatum dyplomatycznego, choćby było najenergiczniej napisane. Nie wierzymy ani w umiarkowanie, ani w ustąpienie cara. Czytajmy tylko z uwagą notę, którą pan Nesselrode w imieniu cara przesłał niedawno gabinetowi berlińskiemu. Jest to zawsze ten dumny i niezgodny duch, są to zawsze te same uroszczenia. Jeżeli cesarz Mikołaj czyni jakikolwiek koncesyie, które bardziej są pozornymi niż rzeczywistymi, to tylko z miłosierdzia nad Niemcami, w tonie poniżającym litości, który czują z tamtej strony Renu — jak o tam jesteście przekonani. Czyliż

tym domniemanym koncesyom, utrzymującym zawsze jeszcze traktaty pomiędzy Rosyją i Turcyją i zmierzającym do zniewolenia niepodległości sultana pod wspólnym protektoratem Europy, może jaki maż stanu przypisywać jaką ważność i przypuszczać, że na ich podstawie można zawiązać nowe układy? Nie, zaprawdę nie! Cesarz Mikołaj nie chce ustąpić. Tylko kłeski i armie sprzymierzone całej Europy mogą go upokorzyć. Austria pod tym względem nieoddaje się żadnemu złudzeniu i niestety bez nadziei pomysłnego skutku, wezwie jeszcze raz Rosyją. Przy podpisywaniu traktatu z dnia 2. Grudnia układające się strony miały tylko na oku przywrócenie pokoju. Ktoby atoli sądził, że traktat ten utworuje drogę do układów, srodzeby się pomylił. W rzeczy samej niemasz potrzeby dalszych układów z Rosyją. Nie dopuszczają żadnych czynić kruczków dworowi petersburskiemu, nie pozwolą tłumaczyć żądań obecnych jemu, w sposób, jak tłumaczył sobie notę wiedeńską. Car zna prawdziwe warunki, pod jakimi może się spodziewać pokoju. Każdy dzień upłyniany zmienia stan rzeczy, a więc i żądania mocarstw wojnę prowadzących. Austria sama wie dobrze, że to, co dziś można przyjąć, jutro już będzie odrzucone. Łącząc się z mocarstwami zachodnimi, zobowiązała się tem samem w milczeniu, że na wszystkie skutki naturalne i prawne przystanie, jakie wypłyną z przedłużenia stanu wojennego. Rosyja pozostawiono układy; otrzyma tylko wówczas pokój, jeżeli warunki przyniemy, jakich interesa europejskie wymagają i to na raz, bez żadnego komentarza.

— Układ pomiędzy panami Pereira i André z jednej, a wiedeńskim gabinetem z drugiej strony stanowczo zawarto. Towarzystwo kredytu ruchomego wzięło 20,000 akcyi nowego towarzystwa (akcyja każda ma wartości 500 fr.).

Włochy.

Rzym, 30. Listopada. — Monsignore Ferrari został zamianowany ministrem skarbu.

— Turyński Parlamento donosi z Rzymu pod dniem 2. Grudnia, że w tym dniu ukończyły się posiedzenia biskupów i jednogłośnie przyjęto kwestyją, na której rozwiązanie przybyli do Rzymu.

Turyń, 3. Grudnia. — Na posiedzeniu wczorajszym izby deputowanych zapytał Broferio ministra spraw zagranicznych, czyli Sardynia zawarła sprzymierzenie zaczepne i odporne z Francją i Anglią. Minister spraw zewnętrznych odpowiedział: co do Austrii zachowamy się dopóty zimno, dopóki nie otrzymamy od niej dostatecznego zadosyćuczynienia. Z innymi państwami zostajemy w przyjaznych stosunkach. Co się tyczy wojny, nie ulegają nasze sympatyje żadnemu powątpiewaniu. Sympatyje atoli jeszcze nie są sprzymierzem. Skoroby rzecz się toczyła o sprzymierzenie, natenczas rząd odniósłby się do izby. Co się tyczy przejścia kawalerii francuskiej przez Sardynią, to odbędzie się z powodu, że przewiezienie morzem jest trudne. Mimo to Sardynia jeszcze nie występuje z neutralności.

Austria.

Z doliny Reichenau, 22. Listopada. — (Dokończenie.) Maszyna taka waży 315 centnarów, a tender razem z drzewem i wodą 345 centnarów waży więc w ogóle 860 centnarów z których tylko 335, a więc około 39 procentu jako ciężar adhezji rachować można, a gdyby maszynę o 15 centnarów cięższą sporządzono i gdyby te 15 cent. na koła ruchu rozdzielone zostały, toby i tak ciężar adhezji, wynosił tylko 350 cent. z ogólnego ciężaru maszyny 875 wynosiłoby dopiero 40 proc. ogólnego ciężaru.

Większe obciążenie kół ruchu w takich maszynach jest niemożliwe, bo wtedy nastąpiłaby znaczna przewaga i ulżenie w kołach biegu, coby przy tak długich maszynach wyskoczenie kół z szyn w czasie biegu niezbędnie za sobą pociągając musiało.

Stosunek więc taki ciężaru adhezji do ciężaru martwego i ogólnego maszyny, jest zanadto mały, izby maszyny takiej konstrukcyi ze skutkiem i bez pieczeństwem na Semeringu używane być mogły.

Maszyna taka, która na zwykłej kolei z szybkością 3—5 mil na godzinę ciągnie 11,000 cent. brutto, ciągnie na Semeringu z tą samą szybkością przy dość korzystnej pogodzie 1200—1400 cent. brutto, gdy zaś na Semeringu klimat jest jak w górach zwykle ostry, gdy tam przez większą część roku są mgły, szron a tym samym mokre lub gładkie szyny, przeto ruch regularny na tej kolei zwykłymi maszynami mógłby być tylko wtenczas możliwy, gdyby się administracyja zgłosiła na użycie do każdego pociągu dwóch maszyn wyżej opisanych.

Gdy zaś na Semeringu 13 pociągów tam a 13 napowrót dziennie kursuje, park maszyn parowych zważywszy, iż $\frac{1}{3}$ część maszyn jest zawsze w reparaacyi, park więc tych maszyn byłby niestycnany a koszta opału, usługi, pominiawszy już koszta nabycia, byłyby mimo największej frekwencyi bez stosunku do dochodów z ruchu.

Gdy więc ani maszyny, które premium przez ministerium wyznaczone otrzymały ani projekta temuz ministerium przedłożone wymaganiom ruchu nieodpowiadały, ruch zaś zwykłymi maszynami okazał się chociaż możliwy, zanadto kosztowny, przeto p. Wilhelm Engerdt, c. k. radca techniczny skombinowawszy wszystkie doświadczenia, które podczas dwóch lat na kolei od Payerbach aż do Eichberg maszynami różnego kalibru i konstrukcyi robiono, utworzył nowy system konstrukcyi maszyn parowych, w którym przyjął za główną zasadę, aby ile możliwości powiększyć ciężar adhezji a raczej prawie

cały ciężar maszyny tenderu razem z wodą, drzewem etc. użyć jako ciężar adhezji, w osiągnięciu więc tego celu zaprojektował budować maszynę, któraby drzewo i wodę sama wiozła i której koła wszystkie z sobą spojone możnaby jako koła ruchu użyć, aby ile możliwości płaszczyznę ognia (Feuerfläche) a przez to samo produkcję pary powiększyć.

W następującem tu krótkim opisanii maszyn konstrukcyi p. W. Engerdt i ich już wypróbowanej sily, będę się starał wykazać wam, jak dalece p. Engerdt zadanie wystawienia lokomotywy odpowiadającej wszystkim żądaniom okolic górzystych osiągnął.

Maszyna taka składa się z dwóch ram, to jest z ramy przedniej, czyli części maszyny i ramy tylnej, czyli 1 części tenderu. Pierwsze ramy mają 3 osie z 6 złączonymi kołami. Cylindry, kocioł, cały mechanizm leżą na tych ramach, a po obu stronach kotła wiszą w szczególnie konstruowanych łożyskach (Lager) pudła z wodą. Na ramie tylnej, czyli na ramach tenderu, które aż pod jedną część kotła sięgają i które w ten sposób do dźwignia pieca maszyny są przeznaczone, jest oprócz tego potrzebne drzewo i służba maszyny umieszczone. Obydwie ramy są mocnymi krzyżami i kulistymi strzałami (Kugelbolzen), silnie z sobą połączone, a to w ten sposób, że maszyna tak w pionowym jak w poziomym kierunku dowolny ruch odbyć może, że więc przez to najostrzejsze zakręty bez najmniejszej trudności przebiegać może. Koła wszystkie mają 3 stopy 6 cali średnicy; cylinder 18 cali średnicy, a poruszenie tłoku (Kolbenhub) wynosi 23 cale 2 linie. Rury kotła (Kesselröhren) są 15 stóp długie, mają 2 cale średnicy i jest ich razem 189 stóp w jednym kotle. cała zaś płaszczyzna ognia (Feuerfläche) wynosi teraz razem 1400 stóp kwadratowych. Te dwa pudła, które po obu stronach kotła wiszą, trzymają 200 stóp kubicznych wody, a tył tendru ma miejsce na 100 stóp kubicznych drzewa.

Cała maszyna naładowana drzewem i wodą waży 1002 centnary wiedeńskie, który to ciężar jest na te pięć osi maszyny rozdzielony:

na przednią oś ramy maszyny . . .	245 $\frac{1}{2}$ centnara.
na drugą " " " " " "	223 " "
" trzecią " " " " " "	233 $\frac{1}{2}$ " "
" 4tą oś tj. pierwsze ramy tenderu .	145 " "
" 5tą oś tj. drugą ramę " " "	155 " "

razem 1002 centnary.

Dalszy opis maszyn konstrukcyi p. Engerdt, rezultaty ich działania (w krótkości) i opis Semeringu do następującego zostawiam listu. Czas.

Kronika miejscowa.

Poznań, 12. Grudnia. — W skutku odwilży i deszczu woda w Warcie po trzeci raz w tym roku do niesłychanej wzrasta wysokości. Wczora w południe było 10 stóp 1 cal. Jest to najwyższy stan wody w tym roku. Przedmieścia nasze są zalane wodą, ztąd o tej przykrzej porze będzie wielka bieda między ludem naszym. Nietylko przecie miasto nasze, ale i okolice nad Wartą w prowincyi bardzo ucierpia. Do miłosierdzia przeto zawczasu pukamy tych, co mają serca litosne i mają czem się podzielić.

Wiadomości artystyczne.

Często się zdarza, że nauczyciel, nie posiadając zbiorów piosenek szkolnych, uczy dzieci w swych szkółkach śpiewów niestosownych. Pan T. Kłowski, nauczyciel przy Seminarjum nauczycielskiem w Poznaniu zapobiegł temu; gdyż wydał w dwóch zeszytach — oprócz melodyi zastosowanych do śpiewów ks. Bogodajna — Pieśni i Piosneki szkolne, ułożone na 2, 3 i 4 głosy tak, że powiększając części na dwa głosy wykonane być mogą. — Przedewszystkiem zwracam uwagę szanownych kolegów na »Seryą drugą, nakładem księgarni Jana K. Zupańskiego«. Znajdziecie w tym zbiorze poezye polskie, jako to: Karpińskiego, Kochanowskiego, Jachowicza, Nowosielskiego i Krasińskiego, treści nader stosownej. Melodye są pełne wdzięku. Zeszyt kosztuje tylko 2 sgr. K. K. z K. pod Sęsz.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 11. Grudnia. — Pszenica 80—92 tal., żyto 60—7 $\frac{1}{2}$ tal., jęczmień 44—48 tal., owies 30—32 tal., groch 63—68 tal., olej rzepiowy 16 tal., olej lniany 16 tal., okowita bez beczki 35 $\frac{1}{2}$ tal.

Szczecin, dn. 11. Grudnia. — Pszenica 80—91 tal., żyto 51—61 tal., olej rzepiowy 15 $\frac{7}{12}$ tal., okowita 10 $\frac{5}{8}$ tal.

Przybyli do Poznania dnia 12. Grudnia.

BAZAR: Laskowski z Wierzbna; Grunwald z Skórzewa; Błociszewski z Przeclawia; hr. Dąbski z Kołaczkowa; Swiniarski z Sarbi; Przyłuski z Starkówca.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Turno z Obieziera; Zychlinski z Pierska.
HOTEL BAWARSKI: hr. Bninski z Glesna; Bogdanski z Słupowa.
POD CZARNYM ORŁEM: Knappe z Traubinka; Chrzanoski z Chwałkowie.
HOTEL DREZDEŃSKI: Sängler z Polajewa.
HOTEL DU NORD: prob. Thielmann z Czempina; Pruski z Szelejewa; Żółtowski z Niechanowa; Przędziecki z Warszawy; Rożnowski z Arcugowa.
HOTEL PARYSKI: Ciesielski z Bielaw; Pawłowska z Słomczyc.
POD ŻŁOTĄ GESIĄ: Koszutski z Dziadkowa.
HOTEL BERLIŃSKI: prob. Wychalski z Zbąszynia.

W księgarni Zupańskiego jest do nabycia

Poszyt dodatkowy do

ALBUM KIELIŃSKIEGO.

Znaczny dobór **książek na gwiazdkę** dla dzieci i młodzieży w języku polskim i francuskim odebrała i poleca Księgarnia N. Kamińskiego w Poznaniu (w Bazarze).

OBWIESZCZENIE.

Przy publicznej sprzedaży fantów z tutajszego lombardu miejskiego w swoim czasie nie wykupionych, okazała się w dniach 25. i 26. m. b. przewyżka dla niektórych zastawowych dłużników.

Właściciele rewersów na zastawy pod Nr.

8777. 8824. 8845. 9806. 8946. 8972. 8986.
9002. 9036. 9142. 9143. 9147. 9308. 9341.
9364. 9390. 9392. 9448. 9568. 9577. 9596.
9651. 9653. 9683. 9823. 9864. 9889. 9890.
9894. 9994. 10,151. 10,163. 10,164. 10,223.
10,231. 10,263. 10,374. 10,432. 10,513.
10,553. 10,613. 10,618. 10,791. 10,809.
10,829. 10,962. 10,997. 11,005. 11,028.
11,143. 11,261. 11,292. 11,309. 11,310.
11,377. 11,410. 11,425. 11,427. 11,475.
11,519. 11,540. 11,568. 11,581. 11,596.
11,603. 11,656. 11,663. 11,681. 11,752.
11,758. 11,801. 11,813. 11,837.

wzywamy niniejszém, aby w przeciągu 6 tygodni, najpóźniej zaś do 16. Grudnia r. b. zgłosili się

do tutajszej miejskiej kassy lombardowej i odebrali za oddaniem rewersu na zastawy i za kwitem przewyżkę pozostającą po potrąceniu otrzymanej pożyczki, prowizyi aż do czasu sprzedaży fantu i kosztów, w przeciwnym razie wpłynie przewyżka ta stosownie do przepisów do miejskiej kassy ubogich, a rewers zastawny wraz z prawem dłużnika zastawnego upadnie.

Poznań, dnia 30. Października 1854.

Magistrat.

Aukcyja mebli.

W poniedziałek dnia 18. Grudnia r. b. przed południem od godziny 9. sprzedawać będę przez publiczną licytacyę najwięcej dającym za gotówkę

w starym Rynku Nr. 76. z powodu zmiany miejsca różne meble mahoniowe i brzo-

zowe, jako to: stoły, brzesła, szafy do garderoby, bielizny i na spiżarnię, trumeaux, zwierciadła, kanapy, łóżka, wielki stół do wysuwania, **mahoniowe biurko cylindrowe** i t. d. **tudzież rozmaite sprzęty domowe, kuchenne i gospodarskie.**
Lipschitz, Król. Komissarz aukcyjny.

MONSIEUR DESFOSSÉ

successeur de Montigny,
Wilhelms-Str. 24. à Posen.

Ayant reçu un grand assortiment de nouvelles marchandises de Paris, à l'honneur de prévenir les personnes qui ont besoin de ses articles quelles trouveront dans son magasin un grand assortiment de nouveautés en chapeaux, casquettes d'hiver et de chasses, cravattes, gants, objets de toilette, de cadeaux et de fantaisie de tous genres. Ainsi qu'un grand assortiment de parfumeries et broseries des meilleures maisons de Paris.

Les personnes qui daignent honorer Mr. Desfossé de leur confiance pourront se convaincre, en visitant son Magasin, qu'il n'a rien négligé pour se rendre, en tout, digne de sa noble Clientele!

Na nadchodzące święto polecam wielki zapas ubiorów dla chłopców, tudzież dobrany skład dyflowych surdutów po 10 Tal., niemniej spodnie i kamizelki po znizonych cenach.

Meyer Halle,

60. w rynku i na rogu Wrocławskiej ulicy 60.

Molaki po 4 Tal., podwójne dyflowe twiny (angielskie) po 15 Tal. poleca Handel **J. H. Kantorowicza,** w Rynku Nr. 49. obok kupców pp. Liszkowskiego i Braci Andersch.

Poraz pierwszy z Berlina!

Szanownej publiczności donosimy uprzejmie, iż na terazniejszy jarmark. Poznański sprowadziliśmy nasz wielki i modny wielostronnie znany skład najnowszych

okryć damskich, burnusów, angorowych płaszczyków, płaszczyków dyflowych i z materyj dubeltowych angielskich.

Miejsce sprzedaży: Nr. 70. przy ulicy Nowej i narożniku Rynku w domu Levysohnowej na pierwszym piętrze.

Wyprzedając w Berlinie co rok raz tylko okrycia damskie, przeto postanowiliśmy i tutaj

500 sztuk płaszczyków damskich

po znacznie znizonych i niżej oznaczonych cenach sprzedać, z materyj jak następuje:

Ciężkie Liońskie atlasowe i mantynowe płaszczyki

tylko po 7 Talarów

sukiennne, z lamy, prawdziwe angorowe, angielskie, dyflowe, tybetowe, paramatowe, twildowe i kamlotowe płaszczyki od 3½, 4, 5, 6, 8, 10 do 25 Tal.

Sprzedaż trwa tylko 8 dni.

Miejsce sprzedaży: przy ulicy Nowej Nr. 70. i narożniku Rynku w domu Levysohnowej na pierwszym piętrze.

Bracia Aron z Berlina.

HANDEL GARDEROBY DAMSKIEJ

Ludwika Neumann & Comp. z Berlina,

poleca po raz pierwszy swój rozliczny i dobrany skład najmodniejszego kroju przedmiotów z aksamitu, jedwabiu, sukna, mozaiki, lamy i innych najnowszych materyj. Skład, zawierający przeszło **500** sztuk, znajduje się przy **Wilhelmowskiej ulicy obok Hotelu Bawarskiego,** naprzeciw poczty. Ceny są, aby skład **zupelnie** wyprzedać, **jak najtaniej** ustanowione. Pomiedzy niemi znajduje się wiele przedmiotów dla dzieci od 8. do 12. lat, stósownych na podarki gwiazdkowe.

Poznań, dnia 12. Grudnia 1854.

Do Gieldy płodów ziemskich.

Działo się w Rawiczu, dnia 6. Grudnia 1854. Na walnem dzisiejszym zgrupowaniu, celem złozenia sprawozdania z roku zeszłego i oboru nowych członków przewodnictwa, zgrupowali się niżej wymienieni członkowie.

Po przeczytaniu sprawozdania wykazalego się w roku zeszłym przystąpiono do wyboru nowych członków przydujących:

Obrani zostali jako Dyrektorowie:
Pan Szczaniecki, Radzca ziemstwa, dziedzic Łaszczyna;

Pan Hrabia Czarnecki, dziedzic Gogolewa;

Pan Sturtzel, dziedzic Chwałkowa;

Pan Margolis, kupiec z Rawicza;

Pan Franzke, kupiec z Bojanowa;

jako zastępy:

Pan Klix, dziedzic Gostkowa;

Pan Cohn, kupiec z Rawicza.

Na posiedzeniu dziś odbytem przewodnictwa, obrano:
na prezesa, Pana Szczanieckiego, Radzcę ziemstwa, dziedzica Łaszczyna;

na sekretarza, Pana Sturtzla, dziedzica Chwałkowa;

na kassjera, Pana Margolis, kupca z Rawicza,

i na asystujących: Pana Hrabiego Czarneckiego, dziedzica Gogolewa;

Pana Franzke, kupca z Bojanowa.

Następne dni giełdy odbywać się będą:

- dnia 20. Grudnia roku 1854.
- » 4. Stycznia roku 1855.
- » 17. Stycznia roku 1855.
- » 31. Stycznia roku 1855.
- » 14. Lutego roku 1855.
- » 28. Lutego roku 1855.

Rawicz dnia 6. Grudnia 1854.

Dyrekcya Gieldy Płodów ziemskich.
Szczaniecki, Czarnecki, Sturtzel, Margolis, Franzke.

!!! Na podarunki poleca się !!!

Przez nowe nadsyłki z najznacniejszych fabryk Anglii jak najliczniej zaopatrzony

Skład aksamitych kobierców

A. Sieburga

znajduje się w czasie terazniejszego jarmarku **W BUSCHA HOTEL DE ROME** na dole po lewej ręce, pokój Nr. 3. i poleca się

kobierce przed kanapy i salonowe, w najnowszym guście, kobierce na sanki, kobierce do kościołów w rozmaitej wielkości, kobierce do łóżek odpasowane, skórki angorowe w rozmaitych kolorach, kazmierkowe i jedwabne nakrycia stołowe z deseniami w kwiaty i figury, i rozmaite tego rodzaju artykuły po najtańszych ale **istotnie stałych cenach fabrycznych.**

Lalki, negliżyki, hafty, kwiaty, wstążki, rękawiczki, perfumy i rozmaite piękne roboty ręczne poleca skład

Leokadyi Gruszczynskiej,

ulica Wodna Nr. 52.

Wielka wystawa cukrów

w cukierni **A. Pflznera,** ulica Wrocławska Nr. 14.

Zwinięcie Handlu i wyprzedaż.

Z powodu zaniechania **Handlu korzeni, takoci i towarów włoskich** sprzedawac będą od dnia dzisiejszego wszystkie do tego należące towary **po nadzwyczajniejszych cenach,** jako to: **najprzedniejszego cukru funt po 50gr. pol.,** wszelkie gatunki najprzedniejszej kawy od 6 Sgr. funt, **wszystkie takocie,** jako to: kawiar, minogi itp., najprzedniejsze gatunki herbaty, rumu i araku, przednie cygary, rozmaite gatunki tytoniu, najdelikatniejsze sery i t. p.

Kupującym towary w cenie od 5 Tal. daje prócz tego jeszcze **rabat.**
J. Ephraim, na rogu Młyńskiej ul. Nr. 12.

Nowe muszkat. rodzenki w gronach, migdały w łupinach à la Princesse, nowe figi w krążkach i pudełkach, nowe Alex. daktyle, nowe włoskie marony, ocukrzane i zaprawione owoce, hiszpańskie winogrona, przednie herbaty **Pecco i souchong,** nader przedni rum z Jamaiki i Batawii poleca na nadchodzące święto

Izydor Busch,

Wilhelmowska ulica 8. pod Złotą kotwicą.

Wina czerwone i biale odebrał w komisie i przedaje ¾ butelkę od 7½ Sgr. **Izydor Busch.**

Swieże **ostrzygi** otrzymamy dziś w wieczór **W. F. Meyer & Comp.**

Kurs giełdy berlińskiej.

	Sto. pa pCt.	Na pr. kuran papiere-rami.	gotowi-żna.
Dnia 11. Grudnia 1854.			
Pożyczka rządowa dobrowolna	4½	—	99½
dito z roku 1850.	4½	—	96½
dito z roku 1852.	4½	—	96½
dito z roku 1853.	4	92	—
dito z roku 1854.	4½	—	96½
Oblięi dłuęu skarbowego	3½	—	83½
dito premiów handlu morskiego	—	—	—
dito Marchii Elektoralnej i Nowej	3½	—	82
dito miasta Berlina	4½	—	96
dito dito	3½	—	28
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej	3½	—	95½
dito Prus Wschodnich	3½	—	90
dito Pomorskie	3½	—	95½
dito W. X. Poznańskiego	4	—	100
dito W. X. Pozn. (powe)	3½	—	92½
dito Śląskie	3½	—	93
dito Prus zachodnich	3½	—	88½
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	92½
Louisdory	—	—	107½
Akeye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	3½	83½	—